

„Nadzieja o lepszej Polsce”

Onegdaj Polska mosty budowała i żelazną nicią z Litwinami się wiązała.

Ponieważ krwawe boje dręczyły ich dwoje.

Choć państwa zgoła różne od siebie cel miały wspólny,

Chorągiew krzyżacką doprowadzić do zguby i losy swoje w złoto odmienić.

Gdy potyczka Grunwaldzka zacząć się miała,

Choć niepozorna była bardzo krwawa.

Na początku strategia wodzów wzięła górę,

Jagiello chciał, żeby była ich murem.

Zgoła Witold księżę Litewski wolał od razu ruszyć na pole bitewki.

Krzyżackie hufce prowokacje nadać chciały, dwoma nagimi mieczy ostrzami.

Wszakże nasze mądre dowództwo nie dało wzniecić jeszcze tego boju.

Więc po prowokacji nie było jeszcze tego zmagania.

Jednakże bitwa zaczęła się dopiero w południe,

Lubo początek był trudny.

Lecz dla przeciwników okazał się zgubny.

Więc z tej utarczki wyszliśmy zwycięsko.

Wykazując przy tym swoich wojów szlachetne męstwo.

Aczkolwiek dziś nasze mosty polsko-polskie,

burzą się i upadają co chwile.

Z błahych powodów choćby tyle,

polityka je zżera i zabiera.

Nasze myśli, słowa przekłamują rzeczywistość.

Myślę moi mili, by era mostów, wspólnych działań,

nie przeminęła z chłodnym wiatrem historii drogiej.

A czasem nawet najmniejszy gest zbliża ludzi do siebie.

Choćby tylko dobre słowo aż choć tyle.

Przez choćby tylko małą chwilę

Spróbujmy być bliżej siebie.

Nie tylko pluć gorzkim jadem na siebie.

A ty sztubaku młody idąc przez życiowe knieje.

Buduj w swoim sercu miłość, porozumienie

I o lepszej Polsce NADZIEJE!!!